

RAPORT MERYTORYCZNY ZA ROK 2017





FUNDACJA POLSKIE CENTRUM POMOCY MIĘDZYNARODOWEJ (PCPM) jest organizacją pożytku publicznego (KRS: 0000259298), udzielającą pomocy humanitarnej, rozwojowej i ratunkowej poza granicami Polski. W 2017 r. pracownicy i współpracownicy Fundacji nieśli pomoc rozwojową w Gruzji, Armenii, Palestynie, Kenii i Etiopii, zapewnili pomoc humanitarną tysiącom uchodźców syryjskich w Libanie, a także Sudańczykom Południowym w kraju i na uchodźstwie w sąsiedniej Ugandzie.

Będący integralną częścią Fundacji Zespół Ratunkowy PCPM, w którego skład wchodzi lekarze i ratownicy medyczni, w minionym roku spieszył z pomocą ofiarom powodzi w Peru i uchodźcom z Sudanu Półd.

www.pcpm.org.pl

Adres biura: ul. Sulkiewicza 7/11, 00-758 Warszawa
tel. +48 22 833 60 22, fax. 22 833 60 22, e-mail: info@pcpm.org.pl
KRS: 0000259298, Nr konta: 18 1140 1010 0000 5228 6800 1001



Zdjęcia: A. Rostkowski, M. Skwarczek, P. Bartoszek, A. Konieczna i Archiwum PCPM

Szanowni Państwo,

W minionym roku sektor pomocy humanitarnej mierzył się z ogromnymi wyzwaniami. Według raportu rocznego OCHA ponad 128 milionów ludzi potrzebowało pomocy humanitarnej, a liczba osób, które zmuszone zostały opuścić swoje domy, nie przestawała rosnąć. Dla organizacji takich jak PCPM był to czas pełen nieustającej pracy. Starając się odpowiedzieć na najbardziej palące potrzeby, Fundacja była obecna w dziewięciu krajach świata, realizując projekty pomocy humanitarnej i rozwojowej, których budżet wynosił łącznie 19 813 854,77 złotych. Aż 87% tej kwoty zostało przeznaczone na samodzielne działania fundacji, to jest na pracę zarejestrowanych jednostek terenowych PCPM. Pozostałe pieniądze zostały wydane na wsparcie działań, które wdrażaliśmy we współpracy z lokalnymi partnerami, aby w ten sposób razem jeszcze skuteczniej nieść pomoc potrzebującym.



dr Wojciech Wilk - prezes
Polskiego Centrum Pomocy
Międzynarodowej (PCPM).

Nie odwracaliśmy wzroku od toczących się na świecie kryzysów. Na początku roku w Sudanie Południowym ogłoszono klęskę głodu. Ponad połowie populacji tego kraju groziła śmierć głodowa. Wielu, w nadziei na przeżycie, wyruszyło do sąsiednich krajów – tragiczna sytuacja Sudańczyków spowodowała najszybciej rozwijający się kryzys migracyjny na świecie. Nie zastanawiając się długo, powróciliśmy do Sudanu Południowego, gdzie Fundacja rozpoczynała swoją działalność na rzecz potrzebujących, a także rozpoczęliśmy działanie na rzecz uchodźców z tego kraju w Ugandzie.

*Wiele z naszych działań nie byłoby możliwe
bez wsparcia wolontariuszy i indywidualnych darczyńców.
To właśnie dzięki Państwu mogliśmy nieść pomoc.*

Nadal udzielaliśmy pomocy Syryjczykom w Libanie, gdzie PCPM obecne jest od 2012 roku. Choć uciekli przed brutalnym konfliktem, codzienność uchodźców syryjskich nadal naznaczona jest walką o przetrwanie. Ich sytuacja w sąsiednich krajach jest na tyle dramatyczna, że część z nich rozważa powrót do ojczyzny, choć nadal nie jest tam bezpiecznie. Oferując im m.in. pomoc w zapłacie czynszu, dajemy im nie tylko bezpieczne miejsce, w którym mogą żyć, ale także pomagamy im odzyskać godność.

Kontynuowaliśmy także pracę na rzecz rozwoju. W Palestynie podnosiliśmy kompetencje biznesowe spółdzielni i pomagaliśmy rolnikom wprowadzić innowacyjne technologie, umożliwiające uprawy, niewymagające posiadania ziemi i wody. Szkoliliśmy etiopskich i kenijskich strażaków, budując zdolność służb ratunkowych tych krajów, do reagowania na klęski żywiołowe i katastrofy. Nasz projekt stanowi największą tego typu inicjatywę w całej Afryce. Wspieraliśmy Gruzinów w działaniach służących zapobieganiu powodziom, a także pomagaliśmy im oraz Ormianom rozwijać rolnictwo przy pomocy nowoczesnych technologii.

Prowadzony przez Fundację Zespół Ratunkowy po raz kolejny wyruszył na pomoc ofiarom katastrofy – tym razem nasi lekarze pojechali do dotkniętego skutkami powodzi Peru.

Wiele z naszych działań nie byłoby możliwych bez wsparcia wolontariuszy i indywidualnych darczyńców. To właśnie dzięki Państwu mogliśmy nieść pomoc głodującym Sudańczykom czy uchodźcom z tego kraju w Ugandzie. Wasze wsparcie pozwoliło nam pomóc ofiarom powodzi w Peru czy wyremontować placówki edukacyjne przy samej granicy syryjskiej. Za każde przekazane nam wsparcie czy choćby dobre słowo, które dodawało nam motywacji do działania – w imieniu swoim i całego zespołu Fundacji – dziękuję.

dr Wojciech Wilk
Prezes PCPM

ZESPÓŁ RATUNKOWY PCPM



Utworzony w styczniu 2014 roku Zespół Ratunkowy jest jedyną w Polsce i jedną z nielicznych w Europie ochotniczych grup szybkiego reagowania w przypadku katastrof. W jego skład wchodzi ratownicy medyczni i specjalistyczni, lekarze, pielęgniarki, psychologowie, strażacy oraz wspierający ich pracownicy humanitarni PCPM. Obecnie trzon Zespołu to ponad 80 doświadczonych specjalistów, gotowych do wyjazdu do strefy dotkniętej klęską żywiołową czy kryzysem humanitarnym spowodowanym działaniami człowieka. W minionych latach Zespół udzielał pomocy osobom cywilnym poszkodowanym w wyniku wydarzeń na Ukrainie, ludności dotkniętej skutkami powodzi w Bośni i Hercegowinie czy uchodźcom, którzy znaleźli schronienie w Libanie i Irackim Kurdystanie. W jednej z najbardziej zniszczonych przez trzęsienie ziemi części Nepalu, członkowie Zespołu prowadzili polowy punkt pomocy medycznej, a także udzielali pomocy w trudno dostępnych rejonach górskich. Ratownicy z ZR regularnie wspierają także projekty rozwojowe PCPM, szkoląc pracowników afrykańskich służb ratunkowych.

Członkowie Zespołu kilka razy w roku przechodzą szkolenia przygotowujące do działania w ramach międzynarodowych operacji ratunkowych. W warunkach polowych trenują m.in. przebieg ewakuacji i udzielanie pomocy medycznej poszkodowanym, koordynację z ONZ (Emergency Medical Team Coordination Cell) oraz fazę pomocy medycznej po katastrofie.

Zespół Ratunkowy PCPM jest aktualnie w końcowej fazie certyfikacji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), spełniając znaczną część standardów wymaganych przez tę organizację, aby uzyskać status Type 1 Emergency Medical Team (EMT).



Lekarze Zespołu są w stanie rozłożyć szpital polowy nawet w najtrudniejszych warunkach.



Wiedza i doświadczenie lekarzy z ZR pozwala na ciągłe podnoszenie jakości usług świadczonych przez klinikę w Libanie.

W 2017 roku:

Sześciu członków Zespołu wsparło działanie szpitala polowego w zniszczonej przez powódzie i lawiny błotne miejscowości Huarmey na zachodzie Peru;

Dwoje polskich lekarzy przeszkoliło nowo zatrudniony personel placówek medycznych w Ugandzie, gdzie opiekę medyczną otrzymują m.in. uchodźcy z Sudanu Południowego;

Lekarze i ratownicy medyczni z Zespołu wspierali swoją wiedzą ekspercką klinikę mobilną i stacjonarny ośrodek zdrowia dla uchodźców syryjskich w Libanie;

Członkowie Zespołu przeprowadzili tygodniowe szkolenie dla palestyńskich wolontariuszy, ratowników, pielęgniarek i lekarzy z Zachodniego Brzegu Jordanu;

Zespół Ratunkowy PCPM uczestniczył w międzynarodowych ćwiczeniach pod egidą ONZ.



PERU



Skutki powodzi i lawin błotnych, które nawiedziły prowincje wzdłuż wybrzeża Peru w marcu 2017 roku, były katastrofalne. Przerwane tamy, zarwane mosty, uszkodzone drogi i wodociągi – zniszczona infrastruktura miast zrujnowała życie wielu Peruwianczyków. Około stu tysięcy osób straciło swoje domy, zawaliły się także szkoły czy szpitale. Zginęło przynajmniej 80 osób, a tysiące doznało poważnych obrażeń wymagających pilnej interwencji medycznej. Bezpośrednie działanie żywiołu nie było jedyną obawą Peruwianczyków. W konsekwencji kataklizmu, mieszkańcom zachodniej części kraju groziła epidemia dengi i malarii, występowały także przypadki cholery. W najtrudniejszej sytuacji byli dzieci, wśród których częste były: zapalenie oskrzeli, robaczyca, infekcje czy zatrucia powodujące biegunki, które stanowią bezpośrednie zagrożenie życia dziecka. Brakowało leków, środków opatrunkowych i podstawowych narzędzi, a nade wszystko brakowało personelu medycznego.

Trudna sytuacja w kraju skłoniła Ministerstwo Zdrowia Peru do zwrócenia się o pomoc do Zespołu Ratunkowego PCPM.

Najwięcej poszkodowanych skutkami powodzi było wśród mieszkańców w prowincji Huarmey w zachodniej części kraju. Wpłaty prywatnych darczyńców umożliwiły wysłanie tam lekarzy z Zespołu Ratunkowego, a także zakupienie niezbędnego sprzętu medycznego i leków. Na teren katastrofy polecili: pediatra chirurg dziecięcy, ginekolog, urolog, anestezjolog oraz pielęgniarka. Gdy tylko wśród ubogich mieszkańców okolicy rozeszła się wiadomość o zagranicznych lekarzach, zaczęli przyjeżdżać do szpitala całymi rodzinami. Polacy pracowali po kilkanaście godzin na dobę w nagranych słońcem, pełnych pacjentów namiotach, przyjmując kilkadziesiąt osób dziennie.



Obecność Zespołu pozwoliła objąć opieką większą liczbę pacjentów i znacząco odciążyć peruwiańską służbę zdrowia.



Trwający od 2011 r. konflikt zbrojny w Syrii, który pochłonął blisko 400 tys. ofiar śmiertelnych, określony został przez Radę Bezpieczeństwa ONZ największą katastrofą humanitarną od czasów II wojny światowej.

Nieustanne ryzyko, akty przemocy, które nie omijają nawet szkół czy szpitali, zniszczona infrastruktura miast, wielokrotny wzrost cen podstawowych produktów i utrudniony dostęp do pomocy sprawiły, że ten zamieszkiwany przed wojną przez 21,9 mln osób kraj opuściło ponad 5,5 mln osób (25 % ludności kraju).

Znacząca część uchodźców znalazła schronienie w ościennych krajach, tj. w Turcji, Libanie, Jordanii czy Iraku. Niewielki, targany własnymi problemami, Liban przyjął na siebie stosunkowo największy ciężar. Choć jego powierzchnia zbliżona jest do powierzchni województwa świętokrzyskiego, w kraju tym schronienie uzyskało ponad milion uchodźców z sąsiedniego kraju.

PCPM już od 2012 r. niesie pomoc humanitarną przebywającym w Libanie Syryjczykom. W 2017 r. działania fundacji sprawiły, że:

3158 rodzin uchodźców (ok. 15 800 osób) otrzymało dopłaty do czynszu, a tym samym pewny dach nad głową;

980 syryjskich oraz libańskich dzieci i młodzieży skorzystało z pomocy w nauce oraz ze szkoleń zawodowych w prowadzonym przez PCPM Centrum Edukacyjnym;

Syryjskie i libańskie dzieci z siedmiu miejscowości mają bezpieczne miejsca do zabawy;

519 uczniów szkół położonych przy samej granicy z Syrią ma lepsze warunki do nauki;

50 obozowisk namiotowych zostało wyposażonych w sprzęt służący do gaszenia pożarów, a zamieszkujące je społeczności (4402 osoby) zostały przeszkolone z jego obsługi;

11 893 pacjentów otrzymało pomoc medyczną w ośrodku podstawowej opieki zdrowotnej w Bire lub dzięki mobilnej klinice, odwiedzającej obozy i trudno dostępne miejscowości;

128 Syryjczyków i Libańczyków borykających się z trudnościami w znalezieniu pracy, otrzymało zatrudnienie przy użytecznych publicznie pracach.



Uchodźcy w Libanie zmuszeni są zamieszkiwać w piwnicach, garażach i pomieszczeniach gospodarczych.



Od wybuchu wojny z Syrii uciekło 2,6 mln dzieci. Pomagamy im odzyskać dzieciństwo.



W Libanie w latach 2011-2014 liczba ludności wzrosła o 1/3.

ZABEZPIECZENIE DACHU NAD GŁOWĄ

Trudności w zdobyciu stałego źródła dochodu i wysokie koszty najmu sprawiają, że przebywający w Libanie uchodźcy zagrożeni są bezdomnością. Aby przeciwdziałać temu zjawisku, PCPM od 2012 r. wspiera Syryjczyków pokrywając część czynszu za wynajmowane przez nich mieszkania. W minionym roku dopłaty do czynszu otrzymywało aż 3158 rodzin zamieszkujących w regionach Akkar, Góry Libanu, a także w najuboższych dzielnicach Bejrutu. Pomocą objęto rodziny, które według przyjętych w systemie organizacji pomocowych standardów klasyfikowane są jako należące do

jednej z dwóch kategorii w najwyższym stopniu wymagających interwencji, a które nie otrzymują kompleksowej pomocy od Urzędu Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR).

Mieszkania, które dzięki wsparciu PCPM wynajmowane są przez beneficjentów Fundacji, zgodnie z minimalnymi standardami humanitarnymi, muszą mieć zapewniony dostęp do bieżącej wody i toalety, a przestrzeń na jedną osobę nie może być mniejsza niż 3,5m². Regularne wizyty monitoringowe u objętych pomocą rodzin pozwoliły na weryfikację przestrzegania warunków umowy przez właścicieli mieszkań i kontrolę standardu życia wynajmujących. Dzięki koordynacji działań z UNHCR i innymi organizacjami, objęte pomocą zostały te rodziny, które nie otrzymywały pomocy w zabezpieczeniu dachu nad głową od innych organizacji.



Przyszłość dzieci, które przyszły na świat na uchodźstwie, jest niepewna. Staramy się objąć je opieką od ich pierwszych dni.

Dodatkowym atutem programu jest także zapewnienie dodatkowego dochodu Libańczykom, a pośrednio budowanie pozytywnego nastawienia do uchodźców w społeczeństwie przyjmującym.

OCHRONA OBOZOWISK NAMIOTOWYCH PRZED POŻARAMI

W konsekwencji wypadków przy gotowaniu, palenia śmieci czy zwarć elektrycznych, w zamieszkiwanych przez część uchodźców nieoficjalnych obozowiskach namiotowych regularnie dochodzi do pożarów. Ogień z łatwością zajmuje wykonane ze sztucznych materiałów namioty, stwarzając zagrożenie dla życia i zdrowia uchodźców, a także dla ich i tak niewielkiego dobytku.

W 2017 r., dzięki współpracy PCPM z libańskimi służbami ratunkowymi, udało się przeszkolić z bezpieczeństwa przeciwpożarowego mieszkańców 50 obozowisk uchodźców, zamieszkiwanych przez 4402 osoby. Trenerzy PCPM przeprowadzili także szkolenia przypominające w 20 obozach, których społeczności zostały przeszkolone w poprzednim roku. Zlokalizowanie głównych źródeł zagrożenia w obozowiskach pozwoliło na dostosowanie kursów do potrzeb mieszkańców. Uczestnicy szkoleń nauczyli się gasić pożar w zarodku, zanim na miejsce dotrze służba ratunkowa. W objętych projektem obozowiskach zainstalowano także punkty przeciwpożarowe, wyposażone w koce gaśnicze, tłumice służące do gaszenia tłącej się trawy czy bosaki do ściągania na ziemię namiotów. Dostarczony przez PCPM sprzęt oraz nabyte umiejętności pozwoliły na opanowanie pożarów w trzynastu obozach.

Fundacja wsparła również regionalną straż pożarną w miejscowości Qubayat poprzez zakup węży i wozu strażackiego lepiej dostosowanego do pokonywania dróg dojazdowych do obozów dla uchodźców. Ponadto udzieliła wsparcia w budowie ujęcia, z którego woda będzie służyła do gaszenia pożarów w 40 miejscowościach regionu Akkar.



Namioty budowane są z plastikowych, łatwopalnych płacht, podpieranych drewnianą konstrukcją.



Obozowiska uchodźców w Libanie płoną nawet 200 razy w roku.

WSPARCIE EDUKACJI

Syryjskie dzieci uczęszczające do libańskich szkół mierzą się często z trudnościami w nauce spowodowanymi różnicami programowymi pomiędzy tymi dwoma krajami, w szczególności wyższym poziomem nauki języków obcych w Libanie. Aby umożliwić syryjskim dzieciom nadrobienie zaległości, w wybudowanym przez PCPM Centrum Edukacyjnym w Bire prowadzone są zajęcia wyrównawcze, w których w 2017 r. uczestniczyło 597 dzieci w wieku szkolnym.

Wychodząc naprzeciw trudnościom uchodźców w zdobyciu pracy zarobkowej, w Centrum Edukacyjnym prowadzone były także kursy zawodowe dla młodzieży i dorosłych. Zajęcia miały na celu przygotowanie do pracy w charakterze asystenta farmaceuty, asystenta pielęgniarki, informatyka oraz elektryka. Łącznie wzięły w nich udział 383 osoby, wśród nich 291 Syryjczyków oraz 92 Libańczyków. Grupa 15-tu dziewcząt, które ukończyły kurs przygotowujący do zawodu asystentki farmaceuty lub asystentki pielęgniarki, miały ponadto możliwość odbycia praktyk w aptekach i klinikach, które ułatwią im start na rynku pracy.

Część uczniów Centrum Edukacyjnego mieszka w oddalonych od Bire miejscowościach i obozach, na trudno dostępnych terenach górskich, a ich rodzin nie stać na pokrycie kosztów transportu na zajęcia. Jeszcze innym dotarcie na zajęcia utrudniają znajdujące się po drodze z ich miejsc zamieszkania niebezpieczne dzielnice czy obecność posterunków kontrolnych. Aby trudności z dojazdem nie skutkowały wykluczeniem z uczestnictwa w zajęciach, zakupiony został autobus szkolny, którym uczniowie mogą nieodpłatnie na nie dojeżdżać.

Współpraca z Miastem Stołecznym Warszawa w połączeniu z hojnością indywidualnych darczyńców, którym los najmłodszego pokolenia Syryjczyków nie jest obojętny, umożliwiły dodatkowe wsparcie działań edukacyjnych w Libanie. W maju warszawiacy wykazali solidarność podczas koncertu charytatywnego dla Syrii, który odbył się w ramach kampanii „Warszawa dla Aleppo”. Zebrane tego wieczoru pieniądze umożliwiły doposażenie szkół w miejscowościach Bani Sakher oraz Khat Al-Petrol, położonych tuż przy granicy syryjskiej. Placówki mimo braku wystarczającego wyposażenia i zniszczeń spowodowanych działaniami wojennymi w sąsiednim kraju, przyjęły do swoich ławek wiele dzieci uchodźców. Podczas akcji jaDANIE WSPIERANIE w warszawskich restauracjach firmy Jarczyński, udało się natomiast zebrać pieniądze na kontynuację działań Centrum Edukacyjnego w Bire przez cały 2018 rok.



Dzięki wsparciu polskich darczyńców zakupiono materiały edukacyjne dla dzieci.

Fundacja wybudowała także trzy place zabaw w miejscowościach Al Qaa, Machta Hamoud i Kherbet Daoud. Powstały dzięki temu bezpieczne miejsca do zabawy, z których mogą korzystać syryjskie i libańskie dzieci z siedmiu okolicznych miejscowości.



Dla wielu Syryjczyków na uchodźstwie największym zmartwieniem jest przyszłość ich dzieci.

Jest to szczególnie istotne w przypadku dzieci uchodźców, których dzieciństwo naznaczone jest doświadczeniem wojny. Wspólna zabawa z libańskimi rówieśnikami pozwala zredukować wojenną traumę oraz lepiej zintegrować się z nowymi sąsiadami.

OŚRODEK ZDROWIA I OPIEKA MEDYCZNA

Jednym z wyzwań, na które napotykają zubożali uchodźcy w Libanie, jest konieczność pokrywania kosztów opieki medycznej z własnej kieszeni. Brak środków finansowych powoduje, że wielu z nich – pomimo problemów zdrowotnych – nie szuka pomocy u specjalistów. Wychodząc naprzeciw ich problemom, Fundacja PCPM wspiera funkcjonowanie ośrodka podstawowej opieki zdrowotnej w Bire poprzez zakup sprzętu medycznego i najpotrzebniejszych leków oraz zatrudnienie lekarzy

internistów, ortopedy, ginekologa, kardiologa, fizjoterapeuty i pielęgniarki środowiskowej. Dzięki wsparciu Fundacji, w 2017 r. blisko 7 tysięcy najuboższych pacjentów z regionu Akkar otrzymało w placówce nieodpłatny dostęp do opieki lekarskiej.

Fundacja zakupiła również leki dla ubogiej kliniki w Machta Hamoud, miejscowości zamieszkannej przez licznych uchodźców.

Wśród mieszkańców obozów namiotowych pozbawionych dostępu do podstawowej infrastruktury sanitarnej niezwykle powszechne są dolegliwości wynikające z braku możliwości prawidłowego dbania o higienę. Co więcej, to właśnie dla nich i dla uchodźców zamieszkujących oddalone od kliniki stacjonarnej miasteczka i wsie, dostęp do opieki zdrowotnej jest szczególnie utrudniony. Do takich miejsc dojeżdża więc specjalnie przystosowana klinika mobilna, która w 2017 r. przyjęła aż 5025 pacjentów z 43 obozów i miejscowości. W minionym roku zakupiona została nowa klinika mobilna, która nie tylko obejmie opieką jeszcze więcej chorych, ale również zapewni więcej prywatności pacjentom oraz ułatwi dojazd do najtrudniej dostępnych miejsc.



Mobilna klinika dociera do osób które mają utrudniony dostęp do stacjonarnych punktów opieki medycznej.

PRACE PUBLICZNE



PCPM realizuje programy czasowego zatrudnienia, gdzie uchodźcy syryjscy i Libańczycy angażowani są w prace publiczne.

Realizując projekty pomocy humanitarnej Fundacja PCPM dba o to, by sprzyjały one wyjściu z ubóstwa, a ich ubocznym skutkiem nie stało się uzależnienie od pomocy. Beneficjenci programu Cash for Rent, choć otrzymują od Fundacji pomoc w zapłacie czynszu, jego część muszą pokryć sami. Powinni być także gotowi na to, by w przyszłości opłacać czynsz samodzielnie. Niestety zdobycie zatrudnienia jest dla uchodźców nie lada wyzwaniem. Na

terenie dystryktu Akkar znajdują się miasteczka, których liczba mieszkańców uległa podwojeniu w wyniku kryzysu syryjskiego, co dodatkowo obciążyło możliwości rynku pracy. Ponadto wielu uchodźców, szukając możliwie najtańszego lokum, zamieszkuje w miejscach i tak już charakteryzujących się bardzo dużym

bezrobociem. Może to skutkować nie tylko ubóstwem, ale także napięciami między lokalną społecznością a uchodźcami. Z tego też względu w 2017 r. Fundacja rozpoczęła program Cash for Work, w ramach którego oferowano Syryjczykom oraz ubogim Libańczykom zatrudnienie przy pracach pożytecznych społecznie. Skorzystało z nich łącznie 128 pracowników, pomagając przy rekonstrukcji zamku w Bire w ramach misji Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW. Dzięki ich pracy udało się także wybudować drogi i chodniki ułatwiające mieszkańcom miasteczek na terenie Akkaru dotarcie do szkół czy przychodni, murów antyerozyjnych zapobiegających osuwaniu się ziemi, czy wykonanie innych prac, które posłużą lokalnym społecznościom. Dodatkowym skutkiem tego działania jest wsparcie integracji uchodźców ze społeczeństwem Libanu.

PRZYGOTOWANIE DO MIESIĘCY ZIMOWYCH

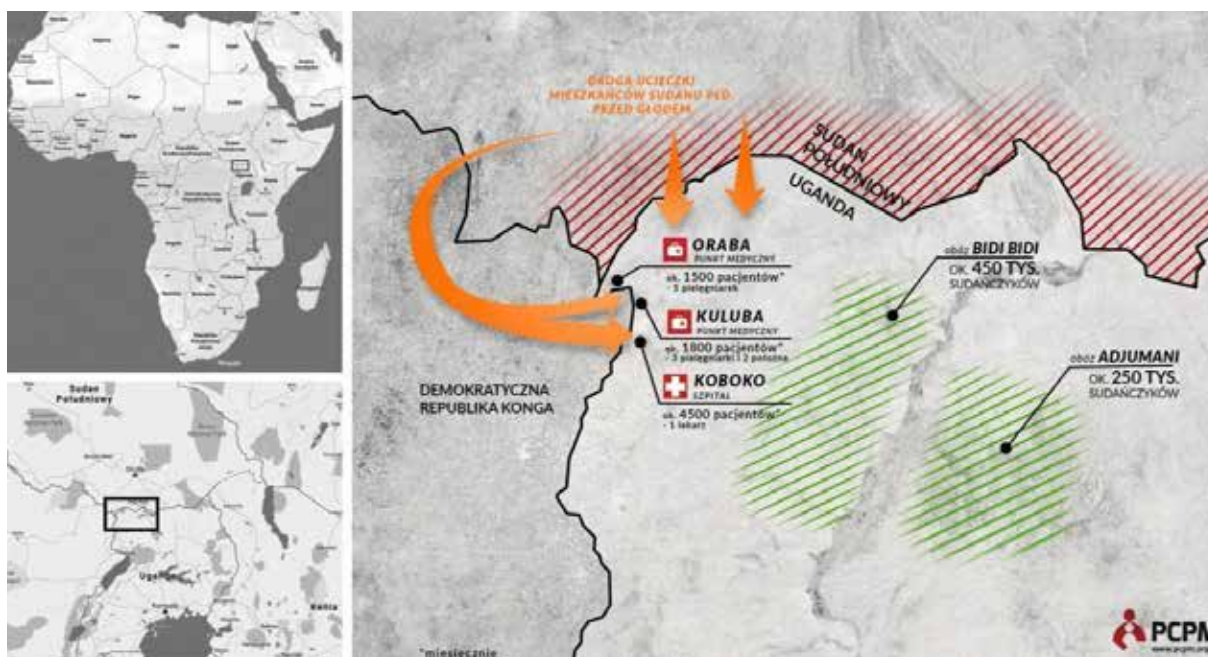
Podczas miesięcy zimowych sytuacja materialna Syryjczyków w Libanie staje się szczególnie ciężka ze względu na wysokie koszty ogrzewania wynajmowanych pomieszczeń i inne wydatki wynikające z trudnych warunków pogodowych (takie jak zakup ubrań czy dodatkowe koszty leczenia). Także dla wielu zamieszkujących górzyste tereny Libańczyków, niskie temperatury w miesiącach zimowych stanowią nie lada wyzwanie. Mając na uwadze, że jest to naród, który przyjął do swojego kraju ponad 1 mln uchodźców, Fundacja PCPM postanowiła pomóc zapewnić odpowiednie warunki na miesiące zimowe nie tylko Syryjczykom, ale także najuboższym Libańczykom.



Część uchodźców mieszka w górach Libanu na wysokości nawet 1250 m n.p.m., zimą temperatury spadają tam do nawet -10 stopni.

Dodatkowym wsparciem na przygotowanie do miesięcy zimowych zostało objętych 1368 rodzin uchodźców z Syrii oraz 683 rodzin libańskich. Syryjscy beneficjenci otrzymywali od października do grudnia 2017 zapomogi finansowe w wysokości zgodnej ze standardami UNHCR, podczas gdy libańskie rodziny otrzymały jednorazową zapomogę w wysokości 200 USD. Umożliwiło im to zaopatrzenie się w materiały potrzebne do ogrzewania, w szczególności olej opałowy do pieców mazutowych, którymi Syryjczycy ogrzewają domy. Działania fundacji objęły regiony Akkar, Góry Libanu oraz północ Doliny Bekaa, w szczególności miejsca położone w najwyższych partiach Libanu (powyżej 400 m n.p.m.), gdzie zimą temperatury spadają poniżej zera.

Finansowanie:



Mimo nadziei związanych z uzyskaniem niepodległości, odłączenie od Sudanu nie zakończyło targających Sudanem Południowym problemów i napięć. Wieloletnie konflikty zbrojne w tym kraju skutkują brakiem samowystarczalności żywnościowej. Spowodowana suszą klęska głodu, która na początku 2017 r. objęła dużą część Afryki, okazała się wyjątkowo dotkliwa dla tego najmłodszego państwa świata.

Zniszczenia dróg służących do transportu nasion na zasiew, wysoka inflacja oraz przestępczość sprawiły, że ceny podstawowych produktów wzrosły nawet 15-krotnie. Nawet jeśli żywność pojawiała się na targach, większości Sudańczyków nie stać było na jej zakup. W dwóch okręgach stanu Unity ogłoszono katastrofalny głód (najwyższy w pięciostopniowej skali głodu), w wyniku którego prawie połowa populacji kraju, czyli ok. 5 mln osób, zagrożona była śmiercią.

Aby uchronić mieszkańców Sudanu Południowego przed śmiertelnym wygłodzeniem, niezbędne stało się wsparcie międzynarodowych organizacji humanitarnych. Także darczyńcy PCPM dostrzegli konieczność szybkiego działania.

Prawie 300 sudańskich rodzin (czyli ponad 1300 osób!) otrzymywało przez pół roku comiesięczne zapomogi na zakup żywności, które pozwoliły im przetrwać okres głodu;

Ponad 8 tys. pacjentów otrzymało pomoc medyczną i żywnościową we wspieranym przez PCPM Centrum Dożywiania w Gordhim;

Zakupiono 55 ton zboża oraz po 5 ton cukru, fasoli i oleju;

Ponad 2,5 tys. dzieci uzyskało pomoc medyczną w Klinice Zdrowia Matki i Dziecka szpitala gruźliczego w Gordhim;

Wspierane przez PCPM placówki medyczne w Ugandzie w ciągu 6 miesięcy przyjęły łącznie około 27 tys. pacjentów, w tym około 900 pacjentów zabiegowych w

szpitalu w Koboko;

Z zajęć rozwijających wiedzę o zdrowiu skorzystało prawie 3 tys. osób

W trzech ugandyjskich ośrodkach zdrowia przyjmujących codziennie około 200 pacjentów zatrudniony został dodatkowy personel – dwóch lekarzy, dwóch asystentów medycznych, trzy pielęgniarki oraz trzy położne;

Do placówek medycznych w Ugandzie dostarczone zostało podstawowe wyposażenie medyczne i leki, a na terenie szpitala powstał Oddział Ratunkowy, do którego trafiają ofiary wypadków;

Ugandyjscy pracownicy przeszkoleni zostali z obsługi USG i medycyny ratunkowej.

WIRTUALNE ADOPCJE RODZIN DOTKNIĘTYCH GŁODEM

Już pod koniec lutego przewidywano, że kryzys humanitarny w Sudanie Południowym potrwa przynajmniej do czasu sierpniowych żniw, kiedy ludność kraju będzie mogła zebrać nowe plony. Aby umożliwić Sudańczykom przetrwanie okresu klęski, PCPM uruchomiło program wirtualnych adopcji. W ramach akcji darczyńcy PCPM zapewnili wyżywienie prawie 300 sudańskim rodzinom z regionu miasta Aweil – jednej z najbardziej dotkniętych klęską części kraju.

Programem wirtualnych adopcji objęte zostały w szczególności te rodziny, dla których z powodu braku dochodów przetrwanie klęski byłoby szczególnie utrudnione. Wśród beneficjentów programu znalazły się osoby mające na swoim utrzymaniu kilkoro niedożywionych dzieci – bardzo często poza własnymi, wychowujące również przysposobione dzieci zmarłych lub zaginionych krewnych. Większość objętych adopcją rodzin sprawowała opiekę nad dziećmi poniżej 5. roku życia, bo to właśnie one najbardziej zagrożone są śmiercią z wygłodzenia. Program adopcji wspierał także wiele samotnie wychowujących potomstwo kobiet, których mężowie zaginęli bez wieści, a one – jako jedyne żywicielki rodziny – znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji.



Program wirtualnych adopcji umożliwił dotkniętym głodem sudańskim rodzinom zakup żywności.

Przekazane darowizny umożliwiły Sudańczykom zakup żywności przez okres 4-6 miesięcy, czyli aż do sierpnia, który jest w Sudanie miesiącem zbiorów.

WSPARCIE CENTRUM DOŻYWIANIA ORAZ KLINIKI MATKI I DZIECKA

Dla prawidłowego rozwoju dzieci poniżej 5. roku życia niezbędne jest dostarczenie produktów bogatych w białko. Również matki, aby móc karmić swoje dzieci,

potrzebują składników odżywczych, których nie otrzymają żywiąc się wyłącznie liśćmi. Wielu cierpiących z powodu skutków głodu Sudańczyków szukało więc pomocy w należącym do szpitala gruźliczego w Gordhim Centrum Dożywiania. Otrzymywali tam wysokobiałkowe produkty, które pozwalały na wyprowadzenie pacjenta ze stanu zagrażającego śmiercią głodową w ciągu dwóch tygodni.

Z tygodnia na tydzień placówka przyjmowała coraz więcej niedożywionych osób. Choć była w stanie wyżywić 150 dzieci miesięcznie, w każdym tygodniu przybywało do niej ok. 200 potrzebujących pomocy. Tylko dzięki wsparciu indywidualnych darczyńców, Fundacja PCPM mogła zwiększyć dostawy jedzenia dla głodujących, aby wyżywić nie tylko dzieci, ale także ich matki.



Aby przeciwdziałać śmierci z wygłodzenia, najmłodszym dzieciom należy dostarczyć wysokoenergetyczne produkty bogate w białko.

Choć za największego sprawcę śmiertelności dzieci w Sudanie uważa się głód, nie bez znaczenia jest również brak dostępu do odpowiedniej opieki medycznej czy niska świadomość na tematy związane ze zdrowiem i higieną. Mając to na uwadze, Fundacja PCPM wsparła także oddział Kliniki Zdrowia Matki i Dziecka szpitala gruźliczego w Gordhim, zatrudniając dodatkowy personel i dokonując zakupu najpotrzebniejszych leków i szczepionek. W Klinice zorganizowano także zajęcia na temat prawidłowego żywienia, higieny czy podstawowych chorób dziecięcych, aby pomóc zapobiec chorobom lub ułatwić ich wczesne wykrycie.

POMOC DLA UCHODźCÓW Z SUDANU POŁUDNIOWEGO W UGANDZIE

Kłęska głodu skłoniła ponad 1,7 mln Sudańczyków do ucieczki z kraju, powodując tym samym najszybciej rozwijający się kryzys migracyjny na świecie. Jedynie w pierwszych czterech miesiącach 2017 r. kraj ten opuściło blisko 400 tys. osób zagrożonych działaniami wojennymi i głodem. Spośród nich ponad 227 tys. osób przybyło do Ugandy, zwiększając tym samym populację uchodźców z Sudanu Południowego w tym kraju do prawie 900 tysięcy osób.

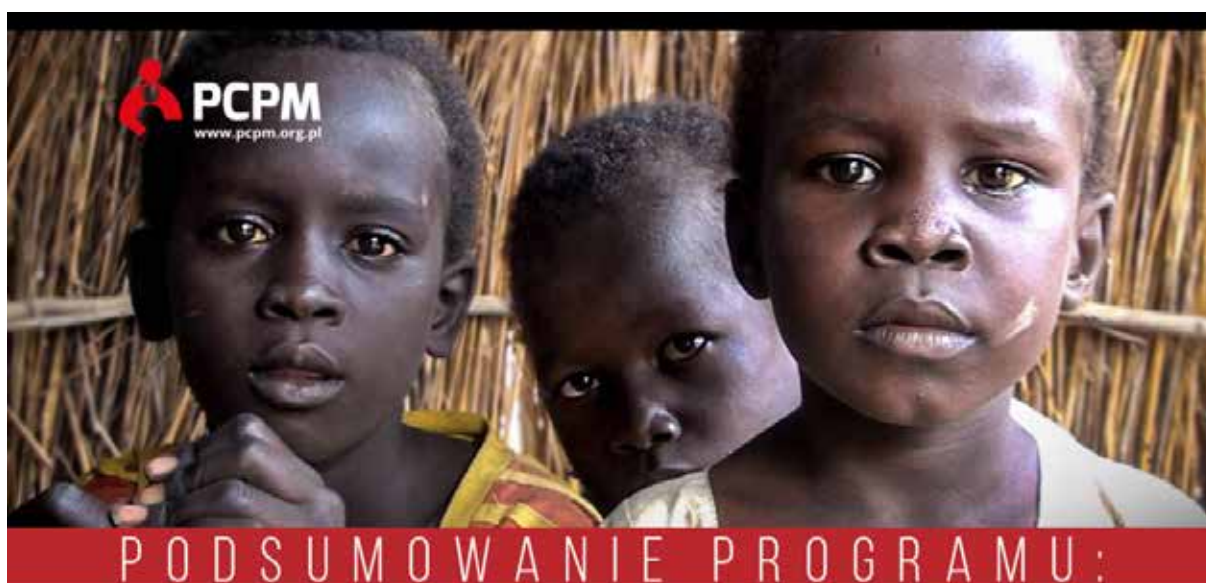
Fundacja PCPM postawiła sobie za cel zapewnienie uchodźcom z Sudanu Południowego oraz najuboższym Ugandyjczykom podstawowej opieki zdrowotnej. Działania Fundacji skupiły się na położonym w północno-zachodniej części kraju dystrykcie Koboko, w którym zamieszkało nawet do 40 tys. uchodźców.

Od lipca 2017 r. wsparciem objęty został szpital w mieście Koboko – jedyny na terenie dystryktu – a także dwa ośrodki zdrowia we wsiach Kuluba i Oraba. Wszystkie te miejscowości znajdują się w odległości kilku kilometrów od granicy z Sudanem

Południowym i Demokratyczną Republiką Konga. Przyjmują one w szczególności pacjentów cierpiących z powodu niedożywienia, chorych na malarię czy choroby zakaźne (takie jak WZW czy HIV), ofiary wypadków i postrzeleń. Placówki prowadzą także opiekę okołoporodową, przyjmując około 65 porodów tygodniowo.

Ze względu na napływ ludności z sąsiedniego kraju, położone w pobliżu granicy placówki przyjmują blisko 3 razy więcej pacjentów niż dotychczas. Dzięki wsparciu indywidualnych darczyńców możliwe stało się jednak zatrudnienie dodatkowego personelu medycznego, co znacząco ułatwiło dostęp uchodźców do podstawowej opieki zdrowotnej. Ośrodki zdrowia otrzymały również leki oraz dodatkowe wyposażenie: środki ochrony osobistej, opatrunki czy kardiomonitor.

Członkowie Zespołu Ratunkowego PCPM przeprowadzili szkolenia dla lokalnych pracowników z m. in. obsługi USG i medycyny ratunkowej. Polscy medycy utworzyli też na terenie szpitala w Koboko Oddział Ratunkowy, do którego trafiają uchodźcy postrzeleni i zranieni przez wojska swojego kraju.



* SZACOWANA ILOŚĆ JEDZENIA WÓ CEN ŻYWNOŚCI W POŁUDNIOWYM SUDANIE Z KWIETNIA 2017 ROKU



Proces industrializacji, który można zaobserwować obecnie na kontynencie afrykańskim, przyczynił się do dynamicznego rozwoju ekonomicznego Kenii i Etiopii. Wyż demograficzny w połączeniu z urbanizacją skutkują znaczącym wzrostem liczby ludności w skali obu państw, w szczególności na terenie dużych aglomeracji miejskich. Wraz ze zmieniającą się rzeczywistością znacznie wzrosły potrzeby w

zakresie reagowania na klęski żywiołowe, pożary oraz katastrofy spowodowane działaniami człowieka. Pożar głównego lotniska międzynarodowego w Kenii, który miał miejsce w sierpniu 2013 roku, pokazał, że wciąż brakuje skutecznych i dopasowanych do lokalnych warunków mechanizmów reagowania.



PCPM jest jedyną organizacją realizującą szkolenia dla etiopskich strażaków.

PCPM już od 5 lat realizuje projekty zmierzające do budowy zdolności instytucjonalnej straży pożarnej w Afryce. W 2017 r. udało się znacząco przybliżyć do tego celu.

Blisko 900 przedstawicieli służb ratowniczych z ponad 10 hrabstw w Kenii i 8 miast Etiopii uczestniczyło w zorganizowanych przez PCPM szkoleniach;

Jednostki straży pożarnej wyposażone zostały w komplety węży strażackich, sprzętu linowego, medycznego, wykrywacze prądu oraz kompresory specjalistyczne do aparatów tlenowych;

W ramach wizyty studyjnej komendantów i przedstawicieli stowarzyszenia strażaków kenijskich (KENFIBA) w Polsce opracowano minimalny standard przeszkolenia strażaków na poziomie podstawowym, który następnie został udostępniony wszystkim komendom w Kenii;

10 dowódców straży pożarnej i przedstawicieli władz miejskich z Etiopii wzięło udział w wizycie studyjnej w Kenii, dzięki której mogli uczyć się na podstawie doświadczeń sąsiadów z południa;

Uruchomiono pierwsze pilotażowe centrum szkoleń strażackich w Kiambu, w którym przeszkolono 72 strażaków z 12 hrabstw Kenii;

SZKOLENIA I WYPOSAŻENIE JEDNOSTEK STRAŻY POŻARNEJ

W ramach dwóch realizowanych w 2017 roku projektów doświadczeni instruktorzy, pełniący na co dzień czynną służbę w jednostkach Państwowej Straży Pożarnej, Ochotniczej Straży Pożarnej lub wykonujący zawód ratownika medycznego, przeprowadzili aż 33 szkolenia w Kenii i 30 szkoleń w Etiopii. Łącznie wzięło w nich udział blisko 900 uczestników. Zrealizowane szkolenia przyczyniły się do tego, że służby ratunkowe 10 hrabstw Kenii oraz 8 miast Etiopii są lepiej przygotowane do reagowania na wypadek katastrof, a ich mieszkańcy mają zapewnione większe bezpieczeństwo. Trenerzy PCPM przeprowadzili nie tylko podstawowe przeszkolenie strażackie, ale także szkolenia zaawansowane czy szkolenia specjalistyczne – ratownictwa medycznego, drogowego, morskiego i linowego. Te ostatnie są obecnie szczególnie istotne z uwagi na fakt, że w wyniku dynamicznej modernizacji w ostatnich latach znacznie wzrosła liczba wysokich budynków – umiejętność przeprowadzania akcji ratowniczych na wysokościach stała się więc niezbędną.



W ramach realizowanych przez PCPM działań przeprowadzono również szkolenia specjalistyczne z zaawansowanych technik strażackich.

Przeszkolone jednostki zostały także wyposażone w sprzęt medyczny, wykrywacze prądu i zestawy sprzętu do ratownictwa linowego. Jednostki straży pożarnej w Kenii otrzymały ponadto komplety węży strażackich, a dwa kenijskie hrabstwa (Muranga i Kiambu) kompresory, umożliwiające korzystanie z aparatów oddechowych, które pozwalają na prowadzenie zaawansowanych akcji ratunkowo-gaśniczych we w pełni zadymionych pomieszczeniach.



Każdy strażak musi znać zasady udzielania pierwszej pomocy.



Strażacy nie zawsze walczą tylko z ogniem, czasem muszą stawić czoła też innym żywiołom.

WIZYTY STUDYJNE W KENII ORAZ W POLSCE

Aby umożliwić Etiopczykom skorzystanie z doświadczeń sąsiadów z południa, przedstawiciele etiopskiej straży pożarnej oraz odpowiedzialni za służby ratownicze pracownicy władz miejskich mieli okazję uczestniczyć w wizycie studyjnej w Kenii.

Odwiedzili jednostki straży pożarnej działające w kenijskich miastach, gdzie omówiono m.in. ich ewolucję i strukturę. W wizycie wzięli udział szefowie departamentów służby publicznej, a także szefowie straży pożarnej z poszczególnych miast, a więc osoby, od których decyzji zależy dalszy rozwój służby pożarniczej w Etiopii. Szczególnie istotna wydaje się w tym kontekście możliwość czerpania inspiracji z doświadczeń i rozwiązań kenijskich w zakresie struktury kadrowej, której wciąż brakuje w Etiopii. Obecność aktywnych zawodowo strażaków pełniących funkcje liderów w swoich jednostkach, pozwoliła natomiast na obserwację rozwiązań technicznych, które można stosunkowo niewielkim kosztem wprowadzić na gruncie etiopskim.

Kenijczycy, którzy są na znacznie wyższym poziomie rozwoju służb ratunkowych niż Etiopczycy, dzięki uprzejmości Państwowej Straży Pożarnej, mieli natomiast możliwość czerpania z doświadczeń polskiej straży pożarnej. W 8-dniowej wizycie studyjnej w Polsce wzięli udział przedstawiciele straży pożarnej w Kiambu oraz kenijskiego stowarzyszenia strażaków (KENFIBA). Wizyta była m.in. okazją do obserwacji ćwiczeń polskich kolegów po fachu. Najistotniejszym efektem wizyty było jednak opracowanie przez jej uczestników minimalnych standardów przeszkolenia strażaków na poziomie podstawowym, które następnie rozesłane zostały do komendantów straży pożarnej w całym kraju i posłużyły jako podstawa kształcenia w nowym Centrum Szkoleniowym.



Sprawne operowanie drabiną w akcjach ratowniczych to jedna z podstawowych umiejętności strażackich.



Szkolenia z ratownictwa linowego przygotowały strażaków w Kenii również do działań na wysokości.

WSPARCIE CENTRUM SZKOLENIA ZAWODOWEGO W KIAMBU

Dzięki prowadzonym nieprzerwanie od 2014 roku projektom rozwojowym, straż pożarna w Kenii osiągnęła już poziom pozwalający na częściowe przejęcie procesu szkolenia we własne ręce. W tym celu uruchomione zostało Centrum Szkolenia Zawodowego Strażaków hrabstwie Kiambu. Od sierpnia, pod opieką merytoryczną polskich specjalistów, odbywają się tam szkolenia strażackie prowadzone przez kenijskich instruktorów pożarnictwa, którzy zdobywali kwalifikacje w ramach wcześniejszych działań PCPM. Program nauki w Centrum Szkolenia Zawodowego oparty został na przygotowanym przez KENFIBA minimalnym standardzie szkolenia strażaków. Fundacja PCPM dostarczyła do placówki m.in. samochód terenowo-operacyjny, różne rodzaje węży strażackich oraz wieżę szkoleniową do nauki ratownictwa wysokościowego. Niezwykle wymagający pilotażowy kurs udało się ukończyć z pozytywnym wynikiem 63 spośród 72 uczestników. Poza niezbędną wiedzą i certyfikatem, opuszczając Centrum otrzymali oni również podstawowe wyposażenie strażackie i ochronne.



Uczestnicy podstawowego kursu szkolenia strażackiego zostali wyposażeni w profesjonalne ubrania do akcji gaśniczych.

Finansowanie:





Niezwykłe bogactwo krajobrazu Gruzji przyciąga rocznie ponad 4 mln turystów. Różnorodne ukształtowanie terenu w połączeniu ze zmiennym klimatem występującym na stosunkowo niewielkim obszarze sprawia, że kraj ten dotykają często drobne powodzie. Flash floods, o których mowa, powstają zwykle na skutek intensywnych opadów deszczu, gdy ziemia nie jest w stanie wchłonać gromadzącej się wody. Jej nadmiar spływa wtedy ze stoków zalewając położone niżej tereny zamieszkiwane przez lokalne społeczności.

Starania podejmowane przez Gruzję w kierunku dołączenia do Unii Europejskiej doprowadziły do podpisania przez rząd w czerwcu 2014 r. Umowy Stowarzyszeniowej. W ramach adaptacji prawa unijnego przyjęto standardy zawarte w Dyrektywie Powodziowej Unii Europejskiej, zakładające m.in. opracowanie map zagrożenia powodziowego. Wsparcie udzielone gruzińskim specjalistom przez zespół ekspertów PCPM ułatwiło wdrożenie dyrektywy, przyczyniając się do ochrony społeczeństwa przed poważnymi stratami.

Baza danych Narodowej Agencji Środowiska (NEA) została znacząco wzbogacona dzięki skanowaniu laserowemu ponad 230 km² dorzecza rzeki Aragwi;

Grupa 5 specjalistów z NEA zdobyła umiejętności modelowania 2D i wykorzystywania danych ze skanowania rzek do modelowania;

Troje specjalistów z Agencji NEA odbyło dwutygodniowe praktyki w Polsce w firmie MGGP S.A. specjalizującej się w analizach, a także pozyskiwaniu i przetwarzaniu

danych pochodzących ze skanowania rzek metodą LIDAR;

Dwoje przeszkolonych w ramach projektu gruzińskich praktykantów wzięło czynny udział w odbywającej się w Polsce międzynarodowej konferencji;

Zakupiono i zainstalowano dwie zintegrowane systemem NEA stacje meteorologiczne w miejscowościach Korsza i Szatili;

Utworzone zostały pilotażowe mapy klasyfikacji oraz produktywności zbiorów dla dwóch regionów Gruzji i Armenii.



EDUKACJA W ZAKRESIE ZAPOBIEGANIA POWODZIOM

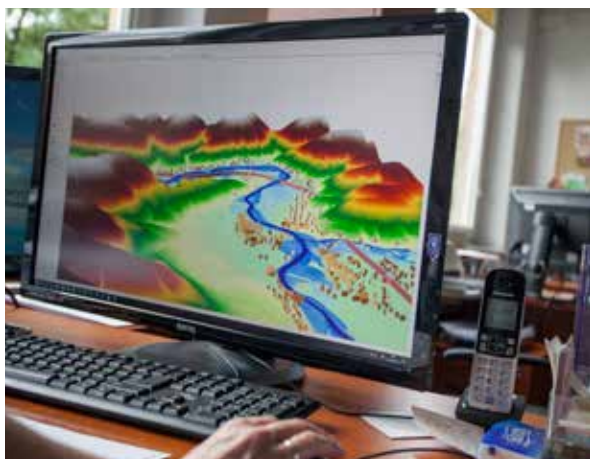
Projekt stanowi kontynuację rozpoczętego w 2015 roku procesu szkolenia pracowników Narodowej Agencji Środowiska (NEA) – jednostki administracyjnej odpowiadającej m.in. za analizę ryzyka katastrof naturalnych. Dzięki prowadzonym przez ekspertów PCPM szkoleniom, gruzińscy specjaliści z Agencji NEA w Tbilisi nabyli i udoskonaliли kompetencje w zakresie profesjonalnego wyznaczania stref zagrożenia powodziowego rzek. W minionym roku ich wiedza została rozszerzona o nowe zagadnienia, takie jak opracowanie symulacji katastrofy zapory wodnej. Poza korzyścią, jaką dla Gruzinów jest spełnienie przez rodzimą instytucję wymogów Umowy Stowarzyszeniowej z 2014 r., nauka modelowania stanowi również krok ku modernizacji kraju w zakresie zapobiegania powodziom.

Zdobywane od dwóch lat umiejętności umożliwiły w 2017 roku sprawne przeprowadzenie lotniczego skanowania laserowego (tj. przy zastosowaniu metody LIDAR) dorzecza rzeki Aragwi od zapory Zhinvali, aż do ujścia rzeki do rzeki Mtkwari. Uzyskane

w ten sposób dane hydrologiczne i geologiczne wzbogaciły bazę danych NEA i mogą być w przyszłości zastosowane w różnorodnych analizach. Wyniki skanowania posłużyły także polskim specjalistom z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Krakowie do przeprowadzenia szkoleń z modelowania 2D fragmentów koryta rzeki oraz opracowania scenariusza działań w razie przerwania zapory.

W celu uzupełnienia krajowych baz danych meteorologicznych, zakupione i zainstalowane zostały dwie nowe stacje meteorologiczne dla dorzecza rzeki Aragwi i rejonów sąsiadujących: w miejscowości Korsza koło Barisacho oraz w trudno dostępnej turystycznej miejscowości Szatili. W obu tych miejscach do tej pory brakowało odpowiedniego sprzętu pomiarowego.

Dzięki możliwości odbycia praktyk w firmie MGGP S.A., troje gruzińskich ekspertów miało szansę pod opieką merytoryczną polskich specjalistów zastosować w praktyce zdobyte umiejętności modelowania rzek i przetwarzania danych ze skanowania metodą LIDAR. Gruzini wzięli także udział w XVII Międzynarodowej Konferencji Technicznej Kontroli Zapór, która odbyła się w Zawoi. Wraz z polskimi ekspertami zaprezentowali przed środowiskiem hydrologów i inżynierów swoje osiągnięcia w zakresie modelowania. Na zakończenie projektu, w Tbilisi zorganizowana została konferencja „Floods Hazard Management: Challenges and Strategies”, która nie tylko podsumowała trzy lata nauki modelowania rzek, ale także przyczyniła się do zwiększenia świadomości władz lokalnych nt. zagrożeń powodziowych na odcinku rzeki Aragwi, Zhinvali-Mccheta.



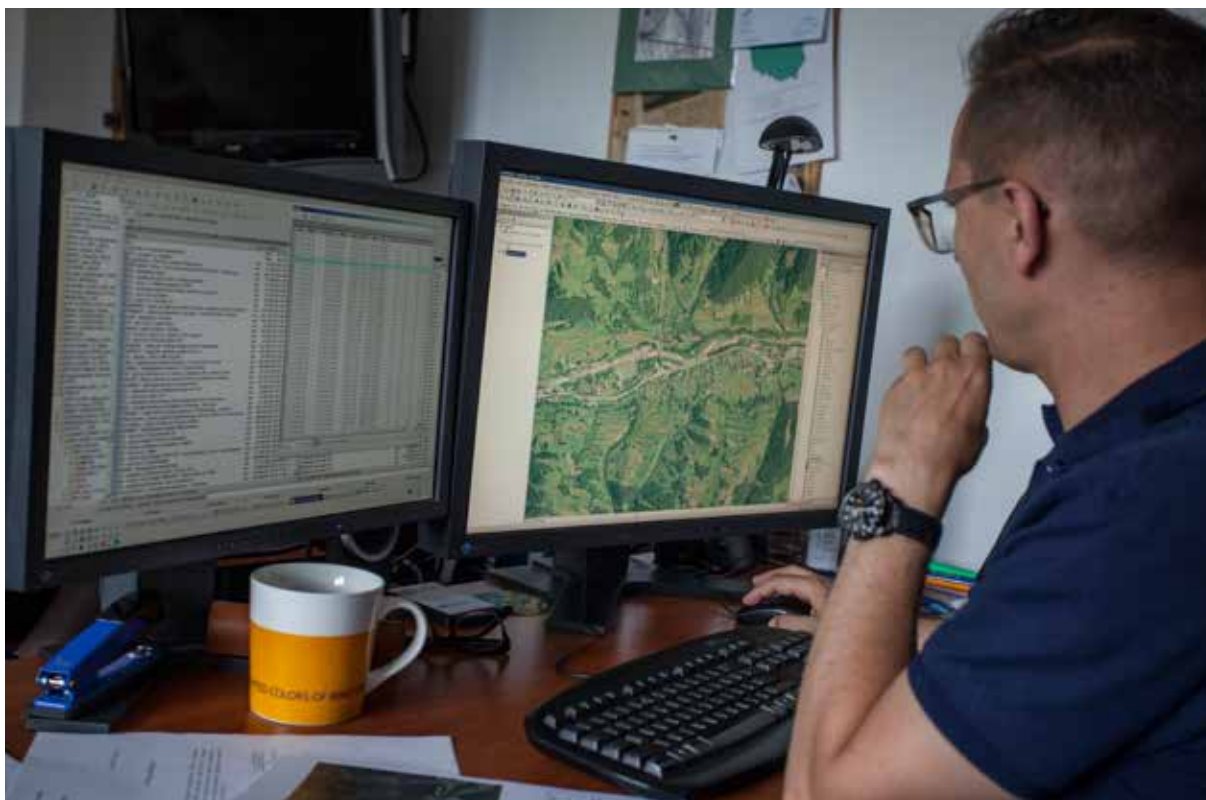
Podczas praktyk w Polsce Gruzini zdobywali cenne doświadczenie w instytucji zajmującej się pozyskiwaniem i przetwarzaniem danych pochodzących ze skanowania rzek



Zainstalowane stacje meteorologiczne pozwalają uzupełnić braki w sieci pomiarowej Narodowej Agencji Środowiska.

Finansowanie:





NARZĘDZIA SATELITARNE W SŁUŻBIE ROZWOJU ROLNICTWA

Przy współpracy z Centrum Informacji Kryzysowej Centrum Badań Kosmicznych PAN oraz firmami z Polski i Czech, PCPM zrealizowało także projekt służący rozwojowi rolnictwa Gruzji i Armenii. Korzystanie z danych satelitarnych pozwoliło podmiotom z Polski i Czech na wypracowanie narzędzi do zarządzania nawadnianiem i rolnictwem dla instytucji państwowych tych krajów. Dzięki realizacji projektu, Gruzjińskie Ministerstwo Rolnictwa i jego agendy – takie jak Narodowa Agencja Wina, Narodowa Agencja Żywności czy Agencja Melioracyjna – skorzystały z utworzenia aktualizowanej automatycznie pilotażowej mapy klasyfikacji oraz produktywności zbiorów w Kachetii. Stworzone aplikacje pozwalają na monitoring nieprawidłowości pojawiających się wzdłuż kanałów irygacyjnych w tym regionie. Analogiczne narzędzie uzyskało Ministerstwo Rolnictwa Armenii wraz z Państwowym Komitetem Zarządzania Wodą – mapa utworzona dla tego kraju objęła najważniejszą dla Armenii, z punktu widzenia rolnictwa, Dolinę Araratu. W obu krajach przeprowadzone zostały warsztaty dotyczące użytkowania utworzonych produktów i odczytu zdjęć satelitarnych. Powyższe działania pozwolą w przyszłości lepiej obserwować zbiory i procesy następujące w rolnictwie w pilotażowych regionach, a także skuteczniej zarządzać tymi procesami.

Finansowanie:



earth observation for eastern partnership
earth observation for sustainable development





Burzliwa historia Palestyny spowodowała jej uzależnienie od zagranicznego rynku i międzynarodowych donorów pomocy rozwojowej. Ograniczony dostęp do ziemi uprawnej oraz zasobów wodnych znacząco zmniejsza możliwości rozwoju rolnictwa. Realizowane przez PCPM projekty rozwojowe wychodzą naprzeciw tym problemom, zmierzając do zwiększenia bezpieczeństwa żywnościowego, dochodów i konkurencyjności sektora spółdzielczego w Palestynie, poprzez zastosowanie upraw hydroponicznych. Jednocześnie, już od 4 lat Fundacja wspiera spółdzielnie rolnicze zrzeszone w grupie produkcyjno-marketingowej Mawasem, oferując im wsparcie techniczne oraz szkolenia pozwalające lepiej zrozumieć mechanizmy biznesowe.

Zainstalowano 35 nowych systemów hydroponicznych oraz 40 zbiornikowych, w ramach których wyprodukowano łącznie 15 427 kg warzyw;

Ponad 320 rolników i pracowników spółdzielczych działów przetwórczych wzięło udział w szkoleniach podnoszących ich umiejętności uprawy i przetwórstwa żywności, zdolności biznesowe, a także zwiększających świadomość o dostępnych certyfikatach jakości i zasadach ich pozyskania;

Sprzedaż produktów Mawasem wzrosła w 2017 r. w stosunku do poprzedniego roku o 97%, dzięki czemu zwiększyły się dochody beneficjentów spółdzielni i ich członków, a także objętych uprawami hydroponicznymi ośrodków dla niepełnosprawnych;

Opracowano i wydrukowano 140 podręczników dotyczących produkcji każdego z żywnościowych towarów z oferty Mawasem;

Dzięki renowacjom i doposażeniu 10 spółdzielni podniesiona została jakość produkcji wytwarzanych przez nie towarów.



ZASTOSOWANIE UPRAW HYDROPONICZNYCH I ZBIORNIKÓW

Dzięki zastosowaniu innowacyjnych technologii, wprowadzonych w ramach projektów PCPM, możliwa jest produkcja warzyw bez konieczności posiadania ziemi uprawnej – to szczególnie istotne na terytoriach Palestyny, gdzie dostęp do ziemi jest niezwykle ograniczony. Wprowadzenie systemów hydroponicznych i zbiornikowych sprawia, że beneficjenci projektów mają możliwość tworzenia ogrodów nawet na dachach i tarasach budynków.

W 2017 roku rozszerzono zainstalowane w poprzednim roku systemy dla czterech ośrodków na Zachodnim Brzegu, w tym dwóch spółdzielni rolniczych i dwóch ośrodków dla niepełnosprawnych. W ramach tego procesu zainstalowano 35 nowych systemów hydroponicznych oraz 40 zbiornikowych. Umożliwiły one beneficjentom nie tylko produkcję warzyw na własne potrzeby, ale także przeznaczenie nadwyżki produkcji na cele biznesowe. Wspieranym przez PCPM ośrodkom udało się nawiązać kontakty handlowe z punktami zbytu, takimi jak sklepy i restauracje, dzięki czemu mogli rozpocząć sprzedaż wyprodukowanych warzyw.

Ośrodki hydroponiczne przeszkolone zostały na temat efektywnego zarządzania i sprzedaży, zalet żywności organicznej czy budowy zdolności biznesowych.

WSPARCIE SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH

Równolegle kontynuowane były działania na rzecz palestyńskiego sektora spółdzielczego, reprezentowanego przez grupę produkcyjno-marketingową, składającą się ze spółdzielni wytwarzających produkty długoterminowe pod wspólną marką Mawasem (co po arabsku oznacza „pory roku”).



Marka Mawasem skupia osiem rolniczych spółdzielni zajmujących się wytwórstwem i sprzedażą m.in. oliwy z oliwek.

Dzięki wsparciu Fundacji grupie spółdzielni z Zachodniego Brzegu Jordanu, w znacznej mierze prowadzonych przez kobiety, udało się wykształcić model podejścia biznesowego opartego na efektywności i dochodowości uczestniczących w nim podmiotów.

Palestyńskie spółdzielnie, poza zdobyciem kolejnego doświadczenia w budowaniu strategii biznesowych, poczyniły znaczne postępy w zakresie budowy wyspecjalizowanych systemów produkcji i przetwórstwa, sukcesywnie wypełniając standardy wymagane do uzyskania certyfikatów Fairtrade, Ecocert i Halal. Zmiany, zmierzające do dostosowania produktów do wymagań certyfikacyjnych, wprowadzane były zarówno przez rolników, spółdzielnie, jak i New Farm Company (NFC) – lokalne przedsiębiorstwo społeczne odpowiedzialne za zapewnienie jakości i bezpieczeństwa oraz dystrybucję produkowanej żywności. Nadzór nad procesem dostosowania systemów produkcji do wymagań certyfikacyjnych sprawował utworzony w NFC dział kontroli jakości, którego

specjaliści prowadzili całoroczny monitoring postępów podmiotów beneficjentek. Rolę doradczą w procesie certyfikacyjnym pełnił Komitet złożony z przedstawicieli instytucji wpływających na politykę bezpieczeństwa żywnościowego Palestyny. Rozpoczęcie procedury aplikacyjnej sprawiło, że zainteresowanie produktami Mawasem oznaczonymi znakami Ecocert, Fairtrade i Halal wyrazili kontrahenci z Niemiec, USA i Tajlandii.



Siłą grupy Mawasem są przede wszystkim kobiety.

Zorganizowano także serię szkoleń dla rolników, podnosząc ich kompetencje m.in. w zakresie uprawy warzyw oraz drzew owocowych, a także dla pracowników spółdzielczych działów przetwórczych na temat adaptacji stałych procedur jakości.

Opracowane zostały podręczniki dotyczące przetwórstwa produktów żywnościowych znajdujących się w ofercie Mawasem. Efektem ich utworzenia jest wypracowanie stałego wyznacznika zasad pracy przy ich przygotowywaniu.

Kolejnym krokiem, zmierzającym do podniesienia jakości produkcji w spółdzielniach rolnych współpracujących w ramach grupy Mawasem, było przeprowadzenie renowacji i doposażenie ich w sprzęt usprawniający proces produkcji oraz podnoszący poziom bezpieczeństwa pracy. Pomoc objęła także New Farm Company, gdzie utworzona została m.in. nowa jednostka laboratoryjna i suszarnia. Zwiększony potencjał zakładu pozwolił na ponad 8-krotny wzrost jego obrotów w porównaniu do roku poprzedniego.

Udział w projekcie PCPM przyczynił się do oddolnego nawiązywania kontaktów między podmiotami wchodzącymi w skład grupy Mawasem. New Farm Company rozpoczęła nabywanie stoików od spółdzielni El-Azariya, a rolnicy z Yasouf wyrazili zainteresowanie zakupem nawozów dla oliwek od spółdzielni z Beit Duqqa. Przykłady te pokazują, że beneficjenci Fundacji nie polegają wyłącznie na pomocy, lecz podejmują również własną inicjatywę, aby rozwijać swój potencjał.

Większa dojrzałość rynkowa spółdzielni jest dowodem, że choć cel biznesowy jest kluczowy, nie mniej ważne jest poczucie społecznej odpowiedzialności obecne wśród beneficjentów we wspólnej trosce o bezpieczeństwo, jakość i stabilność dostarczanych produktów.

W efekcie działań PCPM zwiększyły się szanse Mawasem na rynku krajowym i zagranicznym. Przychody grupy, uzyskiwane za pośrednictwem New Farm Company, wzrosły aż o 97%.



Specjalnością grupy jest za'atar, czyli mieszanka tymianku, prażonego sezamu i sumaku.



Produkty palestyńskiej grupy Mawasem można było spróbować na World Food Warsaw 2017.

Produkty Mawasem były promowane m.in. na międzynarodowych targach w Ammanie, Brukseli, Bangkoku i w Polsce, a także w czasie wydarzeń lokalnych, takich jak Festiwal Oliwy i Oliwek w Betlejem, Rozana Festival w Ramallah, Christmas Bazaar. Polscy konsumenci mieli szansę spróbować produktów spółdzielni wspieranych przez PCPM podczas m.in. Festiwalu Kulinaria Świata i Orientalnego Bazaru Świątecznego w Muzeum Azji i Pacyfiku w Warszawie. Palestyńskie specjały są obecnie łatwiej dostępne na polskim rynku dzięki pozyskaniu dwóch nowych dystrybutorów.

SZKOLENIA RATOWNIKÓW MEDYCZNYCH

Zawód ratownika medycznego nie został jak dotąd uregulowany prawnie w Palestynie. Choć prowadzone są tam różnego rodzaju kursy i szkolenia, nadal istnieje duża potrzeba podnoszenia kwalifikacji personelu zajmującego się ratowaniem życia w przypadku zdarzeń pozaszpitalnych oraz na szpitalnych oddziałach ratunkowych. Niezwykle istotne jest także doskonalenie współpracy służb ratunkowych w sytuacji zdarzeń masowych. Fundacja PCPM zorganizowała szkolenia z zakresu medycyny ratunkowej w palestyńskim Ramallah, przeprowadzone przez członków Zespołu Ratunkowego. Tematyka szkoleń objęła zasady postępowania z poszkodowanymi w ramach opieki przedszpitalnej, oparte na międzynarodowym standardzie Pre-Hospital Trauma Life Support (PHTLS), a także zasady postępowania w przypadku wystąpienia zdarzeń masowych. W szkoleniach wzięli udział członkowie grupy zorganizowanej przez Palestinian International Cooperation Agency, realizującej zadania ratunkowe w przypadku katastrof poza granicami Palestyny, która składa się z ratowników Palestyńskiego Czerwonego Półksiężyca, Palestyńskiej Obrony Cywilnej oraz personelu medycznego szpitali z całego Zachodniego Brzegu. Szkolenia były także okazją do wzajemnej wymiany doświadczeń dotyczących funkcjonowania i wyposażenia międzynarodowych zespołów ratunkowych.



Znajomość zasad udzielania pierwszej pomocy może uratować życie.

Finansowanie:



KRYZYS MIGRACYJNY Z AFRYKI



Kryzys migracyjny z Afryki dopiero się rozpoczyna. Europa szuka pomysłu, jak ten problemem rozwiązać.

Ludność wielu afrykańskich krajów podwoi się w ciągu najbliższych 30 lat. Według szacunków ONZ, do 2050 roku Nigeria będzie miała 278 mln obywateli, Etiopia – 189 mln, Kongo – blisko 200 mln. Gospodarki tych i innych krajów Afryki nie są w stanie wytworzyć tylu miejsc pracy. Już teraz nawet 80 proc. młodych ludzi na tym kontynencie nie ma pracy ani szans na godne życie. W Kenii obecnie każdego roku na rynek pracy wchodzi 1 mln młodych ludzi, a gospodarka tego kraju tworzy tylko 200 tys. nowych miejsc pracy. 4/5 młodych jest bezrobotnych albo pracuje za głodowe składki. Taka sytuacja musi napędzać migracje. Brak perspektyw i fatalne warunki życia to powody, dla których szukają szczęścia w Europie.

UNIA EUROPEJSKA SZUKA ROZWIĄZANIA

Unii Europejskiej nadal brak jasnej polityki migracyjnej. Nielegalną imigrację napędzają specjalizujące się w przemyśle ludzi mafie z Nigerii i Włoch. Przerzut migrantów jest jednym z głównych źródeł dochodu dżihadystów i innych grup zbrojnych w Libii. UE z pewnością potrzebuje rąk do pracy – według ONZ w 2050 roku w Niemczech czy Rosji będzie żyło po 10 milionów obywateli mniej. W Polsce przewiduje się mniej o 5-6 milionów ludzi. Unia musi zatem zdecydować, czy chce przyjmować uchodźców. Jeśli tak, musi poprzeć legalną migrację i stworzyć ku temu politykę (warto tu podkreślić, że Polska w ostatnich latach wydała cudzoziemcom spoza UE najwięcej pozwoleń na pracę, głównie Ukraińcom).



Presję migracyjną będą potęgować zmiany klimatyczne w Afryce.

– Rozwiązaniem nadciągającego kryzysu może być stworzenie jasnych zasad legalnej migracji do Europy dla tych, których Unia potrzebuje na swoim rynku pracy oraz legalny wjazd uchodźców poprzez przesiedlenia – wskazuje dr Wojciech Wilk, prezes Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej (PCPM), które od lat zajmuje się pomocą uchodźcom na Bliskim Wschodzie i w Afryce. – Z punktu widzenia organizacji humanitarnych, przyjęcie przez Unię Europejską w 2015 ponad miliona uchodźców-migrantów wyrządziło ogromną szkodę w

pomocy dla uchodźców, bo do UE wjechali najbogatsi uciekinierzy z takich krajów jak Syria czy Afganistan. Najbiedniejsi uchodźcy zaś koczują teraz w obozach, bez szans na przesiedlenie do innych krajów – uważa dr Wilk. – Migracjami można zarządzać poprzez odpowiednie prawo i środki administracyjne, co pokazuje przykład Grecji (do 2015) czy Danii.

ROZWIĄZANIEM SĄ MIEJSCA PRACY DLA MŁODYCH LUDZI W AFRYCE

Przyrost ludności w krajach afrykańskich to nie jedyny problem. Migracje będą potęgowane także przez zmiany klimatyczne. Podwyższenie temperatury na Ziemi o 5 st. C spowoduje pustynnienie ogromnych obszarów Afryki i spadek produkcji rolnej o 25–50 % od Mali, przez Nigerię, po Sudan. Wojny o ziemię rolną i wodę będą zmuszać cywilów do ucieczki. Staną się uchodźcami, których Europa będzie musiała przyjąć. – W roku 2100 ludność Afryki może wynieść nawet 4 mld ludzi. Rolnictwo, dotknięte zmianami klimatycznymi, nie ma możliwości zatrudnienia ich wszystkich. Konieczne jest zatem tworzenie miejsc pracy w przemyśle w Afryce przez lokalnych inwestorów. – radzi dr Wojciech Wilk.

Dwa dni temu amerykański instytut Brookings oszacował, że liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie w Nigerii (186 mln mieszkańców) przewyższa tą w Indiach (1,32 mld mieszkańców) i będzie dalej rosła.



W Etiopii jest obecnie 102 mln mieszkańców. W 2050 r. będzie ich 189 mln.

